

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 78.

W NIEDZIELĘ DNIA 2. PAŹDZIERNIKA 1796.

R O Z P O R Z A D Z E N I E

Ces. Król. Mości pełnomocney Zachodnio - Gallicyyskiej nadworney Kommissyi.

Pozwolenie wolnego kursu zagranicznej srebrnej monety aż do końca roku 1797.

W Patencie pod dniem 17. Kwietnia roku bieżącego wyszło pod §. 4. urządzenie, ażeby zagraniczna srebrna moneta, która w przyłączonej do rzeczonego Patentu taryffie pod literą B. wytknięta jest, tylko do ostatniego grudnia roku bieżącego publicznie krążyła, i w kafsach J. C. Mości przyjmowana była, a to nie w wyższej wartości nad tę, która w wyżej wzmiankowanej taryffie wymierzona jest: po upływie zaś tego czasu miała takowa moneta kurs stracić, i tak dalece byż wywołana, że pod karą konfiskaty na nieposłusznych w żadnym sposobie płacenia ani w publicznych kafsach, ani w pospolitym handlu i sprzedaży używać teyże nie byłoby wolno

Ale ponieważ pokazało się, że chciwi zysku i lichwy spekulanci tego najwyższego urządzenia na uszczerbek zachodnio - Gallicyyskich obywatelów używać i na swój pożytek obracać, iako też zagraniczną srebrną monetę w niższej wartości wycofkać usiłowali; przeto w celu ochronienia nadal obywatelów od lichwy i nadzwyczajnego zysku lichwiarzy, a w ogolności wszelkiej szkody i uszczerbku odwrocenia, w celu dokładnego raz na zawsze zaradzenia trudnościom i zamieszaniom w handlu i pospolitej sprzedaży ztąd wynikającym; J. C. Mość przełożony sobie projekta naysławniejszy przyjąć i urządzić raczył, ażeby wyżej wymieniona zagraniczna srebrna moneta nie tylko do końca roku 1797 w stosownej do taryffy wartości publiczny kurs miała, i we wszystkich Monarchicznych kafsach przyjmowaną była, ale też, ażeby po upływie tego przedłużonego terminu, wspomniona moneta w C. K. kurędzie walor monet probującym podług iey we wnętrznego waloru wymieniona została: Gdy tym czasem kraj w przeciągu roku 1797 dostatecznie moneta srebrną Cesarską opatrzoną będzie, a przez to zamiana wychodzącej z kursu za krajową monetę ułatwiona zostanie.

Nadto §. 5ty wyżej wzmiankowanego Patentu w ten sposób wyjaśnia się, że nie tylko w przyłączonej do tegoż Patentu taryffie pod literą B. wymieniona, ale

Eccę

też wszelka król. Pruska krol. Polska srebrna moneta bez względu na rozmaite bicie, i bez różnicy roku podług stosowney do taryffy wartości w publicznym handlu i przedaży, równie iak we wszystkich Monarchicznych kafsach aż do końca roku 1797 przyjmowana być powinna. Hollenderskie zaś Albertus talery w tey wartości, którą w Gallicyi wschodniej mają, to jest 2. fl. 4 kr. stosownie do nieodmiennego ich kursu, iśdz mają.

Co ninieysze dla powszechney wiadomości i zachowania publicznie obwieszcza się. W Krakowie dnia 180 Września. 1796.

Jan Wactaw, Baron de Margelik,

J. C. K. Apostolski Mosci

pełnomocny Kommissarz.

Franoiszek Adam Mitscha.

Do Publiczności.

Jako chwalebny i naśladowania godny przykład, ile się już obywatele zachodniej Galicji do edukacji młodzieży gorliwie i czynnie przykładają, ile się jeszcze w powszechności napotym podobnych przykładów spodziewać można, zasługuje ze wszechmiar oznaymienia, z iaką się gorliwością miasto Urzędów w cyrkule Jozefówskim do pomnożenia edukacji młodzieży przyłożyło. Znayduie się w tym mieście fundacya 8000 zł. pol. kapitału na utrzymanie szkoły mieyskiej; ale że prowizya od tego kapitału niewystarcza na utrzymanie dobrego nauczyciela i na zastąpienie innych szkolnych wydatków; gdy oprócz tego, życzyło sobie miasto zaprowadzić dobrze urządzoną niemiecką szkołę; zaczęm ofiarowała się tamteysza zwierzchność dworska, mieszczanie i tamteyszy Pleban, z swej dobrowolney ochoty, każdy przyłożyć się podług swojej możności do tak zbawienney i użyteczney zamia-ru. Urodzony Józef Ludwik Wenglowski, obowiązał się imieniem tamteyszey zwierzchności dworskiej, tak dla nauczyciela, iako też dla szkoły potrzebne drzewo z lasów dworskich darmo dostarczać. Magistrat tamteyszy obowiązał się takowe drzewo imieniem mieszczan darmo zwozić; tudzież ławki do szkoły porobić kazać i wszelką inną reparacyą na siebie przyjąć, a oprócz tego przyrzekł nauczycielowi do jego pensyi 200 zł. pol. co rok dokładki. Nakoniec Jmć X. Lanczewski pleban, ofiaro-

wał co rok na potrzeby szkolne zło. pol. 24 dodawać.

Nadworna Kommissya J. C. Mosci, nie tylko iż przyjęła znaywiększym ukontentowaniem, to pochwały godne usiłowanie do uformowania młodzieży, i ku pomnożeniu nauk, ale oprócz tego uczyniła już potrzebne kroki dla dostawienia iak naysprzedzay miastu Urzędów, podług iego życzenia zdadnego nauczyciela.

W Krakowie d. 21 Września 1796.

Z Paryża d. 7. Września.

Jeszcze w Wandzie nie są wszystkie zawiązki rozruchow przytomione, ieszcze się zawsze nowych intryg potrzeba obawiać. Jenerał Hoche wydał z tych powodów pod d. 24 sierpnia wszędzie przy parolu następujący rozkaz: "Gdy naywiększa część buntowników złożyła w ręce nasze broń, opuszczono się w niektórych miejscach w zachodnich departamentach zupełnie względem royalistów. Nie pamiętano zachować po domowey wojnie potrzebney bacznosci, którą tym szkodliwsza i niebezpieczniejsza była, że mający do niej udział, byli od naywiększych intrygantów Europy prowadzeni. Opieszałość tak daleko zaszła, iż jenerałowi V... niebyło nawet wiadomo, że kilku agentów Angielskich wylądowało na brzegi, gdzie on komendę miał; a przynajmniej nie dał o tym znać. Jenerał kommenderuiący, który sobie z nayżywszą wdzięcznością przypomnia, iak się iego współbracia sprawowali, iak tylko ma honor ich kommenderować, spodziewa się iż się niedaremnie pokoju

dobili, że będą się starali umocnić swe dzieło największą bacnością i natężeniem. Nakazuje im więc, aby mieli największą bacność, wewnątrz miast Brestu, Orientu, Nantu, St. Malo i Renn, gdzie sobie szczególniej szpiegi Angielskiego ministerium siedlisko obrały. Oprócz pochwały na którą sobie każdy zasłuży, kto podobnego szpiega, lub emigranta przytrzyma, przyrzeka mu nadko kommenderujący generał, za każdego za aresztowanego 100 liw. gotowych pieniędzy nadgrody i powroćcie wszystkie koszty.

Podpisano *Hoche*.

Bula Papieżka, która nakazuje posłuszeństwo duchownym iakimkolwiek bądź rządowi, bardzo się wiele przyłoży do uspokojenia Wandy, i do wykonania dekretu kassującego zakony w Belgium. Oto jest ta bula:

Do wszystkich wiernych katolików, którzy w Francji mieszkają i z Świętą Stolicą Apostolską związek mają.

Pius VI. Pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństwo. — Powinność pasterska, kochani synowie, którą Jezus Chrystus z swego nieprzebranego miłosierdzia w naszych słabych rękach zostawił, w kładzie na nas obowiązek, abyśmy wszystkich wiernych, a szczególniej tych, którzy największym zwodnictwem podlegają, nauczyli i przeszkodzili, aby się światowej mądrości niedali uwodzić; gdyż powiedziano nam równo z Izaiaszem prorokiem: „Wołaj i nieprzestawaj; podnieś swój głos iak Posanna i zapowiadaj ludowi me- mu jego przewinienie.” — Dla tego rozumiemy iżbyśmy sami w sobie grzeszyli, gdybyśmy dobrowolnie niechwytali każdej okazji, do okazania wam konieczności, abyście się konstytucyjnej władzy podda- li. Wsamej rzeczy to jest w religii katolickiej przyjętą maxymą, iż zaprowadzenie rządów, jest dziełem Boskiej mądrości dla uniknięcia anarchii i rozruchów, i przeszkodzenia żeby ludy niebyły iak morza, tu i owdzie miotane. To potwierdza i S. Paweł, niemówiąc o iednym tylko

Xzćciu, ale wogolności o rządach, że nie- masz żadnej władzy, któraby od Boga niepochoziła, iż odpór przeciwko tej władzy, jest to odpór przeciwko samemu Bogu. Niedaycież się więc, niedaycie kochani synowie uwodzić; niedaycie okazywać przez złe zrozumianą boiaźń Boską, chwytającym się nowości, do wyszydzenia religii katolickiej. Wasze nieposłuszeństwo byłoby występkiem, któryby nietylko potęncje ziemskie surowo ukarały, ale nadto, co ieszcze gorsza, Bóg sam grozi za nieposłuszeństwo swej zwierzchności wiecznym potępieniem. — Dla tego upominamy was kochani synowie w imieniu Jezusa Chrystusa, abyście się starali całym sercem i wszystkimi siłami, okazać względem tych którzy nad wami panują waszą podległość. Przez to dacie dowód należący się Bogu posłuszeństwa, i przekonacie waszych rządców, iż prawdziwa religia niema nigdy tej własności, żeby miała cywilne ustawy burzyć. Wasz postępek musi ich coraz bardziej o tej prawdzie przekonać, i zachęcić do miłowania i do bronienia waszej czci Bogaj, które podług ewangelii i przepisów duchownych zachowane być powinno. Nakoniec ostrzegamy was, żebyście się nikomu nie- chaj będzie kto chce, któryby wam inną naukę podawał oprócz Stolicy świętej, niewierzyli i daliśmy wam z oycowską mi- łością Nasze Apostolskie błogosławieństwo. Wydane w Rzymie d. 5 lipca 1796, roku 22 Naszego Papieztwa.

Podpisano Kard: *Broschius de Honestis*.

Z Bilbao d. 28. Sierpnia.

Dnia 25 przyszedł tu rozkaz z Madrytu, żeby wszystkie Angielskie okręty w tutejszych portach aresztować, ale właśnie nie było żadnego w Bilbao. Dnia 26 przykł tu neutralny okręt, który 4 Angielskie okręty i 1 brygantyna około tutejszego portu pływające przetrząsły.

Z Londynu 13. Września.

Dwor nasz oświadczył wszystkim swoim sprzymierzeńcom, iż jest rezolwo-
Eeee 2

wany otworzyć prosto z dyrektoryatem w Paryżu negocjacje i że nie chce osobnego pokoju robić, ale powszechny zawrzyć, któryby całej Europie spokojność przywrócił. Poseł, który ma tę ważną i decydującą podróż do Paryża odprawić, jest iak mówią Francis James Jackson, który już był na posła u Porty przeznaczony a teraz oczekuje co dzień od dyrektoryatu paszportu. Ma zlecenie i moc negocjowania z rządem połączoną na słusznych i dla obydwóch stron pożytecznych i chwalebnych warunkach zasadzony pokój. Terazniejszy czas biera za najdogodniejszy do proponowania negocjacji pokoju, gdyż z ostatniego rachunku dyrektoryatu, pokazuje się iż skarb Francuzki nie jest w stanie utrzymania armii; ale i nasi kalkulatorowie łania sobie głowy, iak P. Pitt, potrafi w bliskim parlamencie ułatwić nowe potrzeby, bez nałożenia nowych podatków. Miał mu być projekt podany, żeby nierównie dotąd rozłożoną gruntową taxę porównać; potem żeby każdy właściciel, który od swoich pieniędzy więcej iak 400. f. szterl. prowizji z banku ciągnie, od każdego funta zapłacił na potrzeby kraju po 3 szelagi (zł: 6) co niezmiernie summy przyniesie. — To jest pewna iż tutejszy Hiszpański poseł odebrał już paszport od rządu do odjazdu i lord Grenville i lady Grenville byli u niego w ostatni poniedziałek na pożegnaniu.

Przez pakebot Xźniczka Elzbieta, który d. 7 z Corunna wyszedł odebraliśmy wiadomość, iż tam d. 3 włożono areszt na wszystkie Angielskie okręty. Angielskim pakebotom Xźniczka Yorku i Xźniczka Brunswicka odebrano wiosła, ale im ich znowu na d. 4 oddano i pozwolono im odpłynąć. Jeden wschodnio-Indyjski Angielski okręt ładowny cukrem i ryżem, przyprowadził d. 3 krążąca tam Francuzka eskadra do Corunna. — Plantownicy tej części St. Domingo, którą Hiszpania Francyi ustąpiła, poddali się teraz pod Angielskie panowanie. — Francuzi mają się w St. Domingo w największym pomieszaniu znajdować. Santhonax odesłał Rochambeau do Fran-

cyi nazad, a inni dwaj kommissarze Lavau i Perron chcą także za nim pójść. Przyjaciele Santhonax, murzyni niechęć go więcej słuchać; mówią iż oni są wolnymi ludźmi. Mulałów także sobie naraził. Garnizon w Port de Paix i inne Europejskie woyska niechęć brać swego zoiđu w papierowych pieniądzech, i oświadczaia publicznie, iż do Europy powrócą i przełożą rządowi swoje uzalenia. Niemoga nawet na 2 okrętach o 74 armatach, które tam mają, ludzi utrzymać. To tylko szkoda, iż w tak pomyślny porze, żółciowa gorączka Angielskim woyskom tak wielki cios zadała i jeszcze ich strasznie grasie, że niemoga z tej okazji korzystać.

Na sekretnej sesyi gabinetu, byli posłowie Duński, Szwedzki, Sardyński, Portugalski i inni zagraniczni przytomni; zapewne im formalnie oznajmiono rezolucję Angielskiego rządu, iż chce z Francją negocjacje pokoju otworzyć. — Tutejszy Amerykański poseł P. King, donosił pod d. 10 t. m. następującą wiadomość konsułowi Amerykańskiemu P. Johnson. "Moi Panie! W tym momencie odebrałem list od P. Moneron pod d. 28 sierpnia z Paryża, w którym mi donosi iż po oznajmionym liście ministra zagranicznych interesów do P. Bartelemiego posła w Bazylei, pytał się czy to prawda, że wyszedł rozkaz zabierania neutralnych okrętów; ale odebrał odpowiedź: " iż niewyszedł żaden takowy rozkaz i ani niewyjdzie, jeżeli Anglia nie upoważni zabrania naszych okrętów. — Uznać takową wiadomość, co się dotyczy naszego handlu za bardzo ważną, nie omieszkuje tedy udzielić iey W Panu &c."

Od naszego posła z Kopenhagi nadeszły przez umyslnego posłanca depesze. — Słychać iż nasz minister utworzy dobrowola pożyczkę na 5 procentow. — Jeneral Abercrombie wychodzi na początku przyszłego miesiąca we 4000 ludzi i 6 liniowych okrętów do zachodnich Indyj nazad. — Doktor Pristley został prezydentem Akademii umiejętności w Filadelfii. — Papiery sto-
ią dziś 56 $\frac{1}{2}$ procentow.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W N I E D Z I E L Ę D N I A 2. P A Ź D I E R N I K A 1796.

Z Krakowa d. 29 Wrzesnia.

Szkoły Przy-Główne odprawiły publiczne otwarcie nauk tym sposobem: Rano o godzinie 9 w Kościele Akademickim S. Anny śpiewał wotywę Jmć X. Dominik J. K. Markiewicz, Filozofii i S.T.D. Kanonik Katedralny Infl. Po południu tenże iako wy-mowy Professor, na Amfiteatrze zwyczajnym w przytomności Urzędników Celsarskich, Magistratu i różney dystynkcyi licznych gości miał mowę Łacińskim ięzykiem: Opożytku z nauk do Religii Chrześciańskiej przystosowanym. W której mowie złożony imieniem Zgromadzenia powin-szowanie Celsarzowi Jmć imieniem iego na początku Roku Normalnego przypadających, i odczytawszy uczniow do klas wyższych posunionych, ogłosił, iż w naukach i obyczajach celującymi są ci: Z klasy I. P. Antoni Grabowski, P. Jacek Zarzewski. Z klasy II. P. Józef Haller P. Andrzej Kotarbiński. Z klasy III. P. Kajetan Fuks, P. [Kaspar Jurkowski, P. Stanisław Beckowicz, P. Stanisław Straszewski. Z klasy V. P. Józef Oleński. Z klasy VI. P. Piotr Brzozowski, P. Józef Korzeniowski.

Z Paryża d. 9. Września.

Dyrektoryat wydał pod d. 6. t. m. do ministra wojennego rezolucyą względem reformy, która ma być wojsku zaprowa-dzona. Między innym przywodzi wney: „Jest zamiarem dyrektoryatu, żeby w ca-

łym państwie i ze złączonemi z nim kraia-mi, było wszystko na stopień iak podczas najgłębszego pokoju zaprowadzone, i dla tego liczba wojska w rzeczypospolitey nie ma się tylko na garnizony po fortcach roz-ciagać. Reszta wszystkich wojsk, ma być zagranicę wysłana, aby żyły kosztem nieprzyaciół i nieszczęście wojny prze-niosły w ich kraie, poki nieprzyymą spra-wiedliwych i słuszych warunkow poko-iu, których im nieprzestaiemy proponować. W rzeczypospolitey musi nawet cien rządu wojskowego zniknąć. Zaprowadź więc o-bywatelu ministrze w twej administracyi, wszystko na stopień pokoju, który oprócz te-go postrasliwej dotąd walce niezadługo na-stąpi. — Nad cofaniem się Jourdana, o któ-rym tu coraz iest głośniey, czynią royali-ści uszczypliwe uwagi. — W Hiszpańskich portach włożono na wszystkie Angielskie okręty areszt. — Do Tulonu przybyło z Brest 2000 maytkow i więcej ich ieszcze zkad innad oczekują. &c. Z Brest wyszła po-mimo stojących blisko Anglikow, iedna dywizya, która się iak słyhać ma z Ri-cherego eskadrą złączyć. Nawet i z Orien-tu wyszły okręty, do zmocnienia eskadry Richerego. — Podwoiono teraz warty u-tętejszych rogatek. Słyhać znou iż nie-jenerał Scherer, ale Pichegru, ma kom-menderować wyprawą przeciwko Portu-galii. — W Portugalii zwołano stany, dla naradzenia się w tym krytycznym położe-niu. I Hiszpania zgromadziła 25,000 wo-

ska przeciwko Portugalii. — Obcemu mocarstwu, z którymśmy zawarli alians, miałybyż znaczne nabycia zagwarantowane. — Wszyscy ministrowie muszą teraz stan wydatków na stopień pokoju wyrachowany podać. — Jest także projekt, żeby pensye przez połowę, a dzierżawcom dawnym czwartą część gotowemi pieniędzmi płacić. — Spory w radzie 500 względem amnestyi są bardzo burzliwe, ale jeszcze nic nieudecydowano.

Z Paryża d. 11. Września.

List jenerała Jourdana do dyrektoryatu, zgłówny kwatery Schweinfurta d. 14 fruktidor (31 sierpnia.)

Niemogłem wam żadną miarą od d. 24 sierpnia przedzey pisać. D. 25 zacząłem się w nocy ku Velden we 2 kolomny nazad cofać; ale że jenerał Bernadotte musiał Noremberg i Lauff opuścić, i nieprzyjaciel tak mocno osadził Lauff, gdzie się iedynie droga, którą można artylleryą i bagaże prowadzić w całem tym kraju znajduje, że nie miałem żadną miarą niemógł opanować, musiałem więc iść przez kraie i drogi które się dotąd prawdziwie dla woyska niepraktykowanemi zdawały. Jakoż w samej istocie doznałem tyle trudności z artylleryą i bagażami, i iż niemogłem żadną miarą dojść do Velden. Jenerał Bernadotte musiał się ku Forchheim cofnąć, a nieprzyjaciel przedarł się aż za Erlangen; moja prawa flanką została przez to odkrytą i nieprzyjaciel był mi zaraz z tyłu. Jenerałowi Kleber który kommanderował stojącym korpusem pod Vilsek, niemogłem rozkazu do cofnienia się przestać, ponieważ znaczne korpus iazdy nieprzyjacielskiej, które pomiędzy nas w padło, przerznięto między nami komunikacyą; lecz widział sam iż się cofnąć musi. Ja cofnąłem się d. 29 ku Bambergowi i kazałem rozbic mosty na Menie. Tego samego dnia posłał nieprzyjaciel znaczne korpus iazdy z Burg Eberach ku Eltmann, i przeciął mi iedyną tę drogę, którądy jeszcze było można przeysć. D. 30 ruszyła armia i stanęła po części w Schweinfurcie opanowawszy drogę Eltmanską i po części też w Lauringen. Tu będę

stał poki, mnie okoliczności albo do cofnienia się albo do postąpienia naprzód nieprzymusza; niemam już więcej takich przykrych drog zamną jakie już odbyłem, i mogę się łatwo na Fuldku wyższej Lanie cofnąć. Teraz staram się obroty nieprzyjaciela pomiarkować, i jeżeli okoliczności pozwolą bądźcie pewni, iż go będę atakował; ale bez waszego wyraźnego rozkazu, niepuszczę się w ten kraj, który teraz przebyłem, bo mam to zawsze za niebezpieczeństwo puszczać się z armią w ciasne wąwozy, nie mając korpusem rezerwy okrytego cofania się, i któreby mieszkańcow kraiu trzymało na wodzy. Gdy przez 7 dni miałem wszelką komunikacyą przeciętą, niewiem co się w Moguncyi lub gdzie indziej dzieje. Dziś dopiero odebrałem list od jenerała Marceau pod d. 25, który mi o odniesionych dzień przedtem na nieprzyjaciela korzyściach donosi. Jenerał Ernouf musiał potargać odebraną do mnie od was depeszę, żeby nie wpadła nieprzyjacielowi w ręce. Spodziewam się, iż powodzenia jenerała Moreau ściagną nazad Arcy Xcia Karola nad Donay, gdzie ja znowu będę się starał korzystać. Mam wam honor donieść, iż w moim cofaniu się, chociaż doznałem tyle przykrości nieutraćłem ani iedney armaty. Przyymiecie i to zapewne z ukontentowaniem, iż chociaż woyska były przez 6 dni z przodu i z tyłu atakowane, niepokazały iednak żadney boiaźni. Winienem wszystkim jenerałom największą pochwałę; pokazali się wielkimi w naykrytyczniejszym położeniu, i umieli w woyskach zaufanie wzbudzić.

Podpisano Jourdan.

Drugi list tegoż, z głównej kwatery Hammelberg d. 18 fruktidor (4 Września)

Mam Wam honor donieść, iż nieprzyjaciel przeszedł dnia drugiego przez Men i postąpił ku Würzburgowi. Tamtejszy garnizon niemogąc się zapewne w mieście trzymać, zamknął się w cytadeli. D. 3 zamierzyłem sobie atakować nieprzyjaciela, chciałem tentować oswobodzić garnizon Würzburgski i przymusić nieprzyjaciela

la żeby nazad za Men przeszedł. Nieprzy-
jacieli miał taki sam zamiar atakowania
mnie; on mnie chciał na lewem skrzydle,
a ja go na prawem obeysć, żebym się był
mógł ku Dettelbach i Kitzingen przedrzeć,
bo te dwa punkta miał do cofania się. Po-
tyczka zaczęła się o godzinie 8 zrana; nie-
przyjacieli miał większe siły od mego lewe-
go skrzydła i groził mu otoczeniem. Mu-
siałem się na atak jazdy odważyć, który
nam mógł większe korzyści przynieść; zle-
ciłem go jenerałowi Bonnaud, który go od-
ważnie wykonał; niektóre korpusa nieprzy-
jacielskie zostały nazad odparte i dosyć u-
cierpiały. Ale gdy świeże woyska nade-
szły, nasza jazda się zalekła i cofnęła się
nazad. Zebrałiśmy ją znowu z jenerałem
Bonnaud, ale niemogliśmy się już na pow-
tórny atak odważyć, ponieważ nieprzyja-
cieli co raz więcej woyska przywoził.
Cofnienie poszło jednak dosyć dobrze.

Podpisano *Jourdan*.

W nocy z piątku na sobotę, mieliśmy
tu znowu małą probkę rewolucyi, ktorey
przynajmniej teraz niemożna całkiem ro-
yalistom przypisać. Rzecz się tak ma: W
piątek wieczor siedział sobie kapral z obo-
zu pod Grenelle na szynkowni Vaugirard;
tam zeszło się towarzystwo wesołych bra-
ci, którzy go z sobą do flaszy zaprosili.
Skoro flasza umysły rozgrzała, i poczuli
w głowach miłość oyczyzny, zaczęli owe-
mu kapralowi rozpowiadać iak dyrektory-
at i obydwie rady sprzyiają arystokratom,
a przesładują bezportkowych, iak żołnie-
rzy nawet, gdyby niewolników traktują,
&c.

Kapral pomiarkowawszy co się świę-
ci, potakiwał całej kompanii aby z niey
więcej wybadać; iakoz odkryto mu iż ie-
szcze tej nocy przyyda dla pobratania się
z obozem pod Grenelle. Kiedy się już do-
syć zainformował, chciał się oddalić, ale
niechcieli go inaczej puścić, poki im nie-
zaręczył iż zaraz powroci i musiał im
swoy pałasz zostawić. Pobiegł natych-
miast do obozu i dał iednemu z adiutan-
tow jeneralskich o tym zdarzeniu znać;
ten ledwie mógł w cichości obudzić kilka
namiotow, a tu już na różne strony obozu
w padło z 800 hultaiow. Jeneralna kan-

cellarya policyi, dała już także była o 10
godzinie wieczor kommanderującemu jene-
rałowi Chenez znać, iż jest w domu Vau-
girard skupienie. Mordercy byli się już aż
za pierwszą linią obozu przedarli, i chcie-
li broń i artylleryą opanować, aby nią
nayprzod żołnierzy wyrzucić, a potem swe
mordy na Paryż obrócili. W 10 minutach
stał cały oboz pod bronia. Jazda w ko-
szulach, oklep na koniach bez inney bro-
ni, tylko z szablą w rękę napadła na roz-
boyników; piechota zaczęła ich swemi ba-
gnetami kłuć. Jedni mówią iż ich 20 pa-
dło na placu, drudzy że 100; iedną część
trupow uwlekli z sobą i do Sekwany po-
wrzucali. Byli szablami, puginatami i pi-
stoletami uzbrojeni. Na drugi dzień zrana
znaleziono około obozu bardzo wiele kul,
ktore były zapewne przeznaczone na łado-
wanie fuzyy, ktore mieli zdobyć. Złapa-
no ich 135 i zaprowadzono do szkoły woys-
kowej, a wczoray po południu do *College*
Montaigu, gdzie ich dziś woyskowa kom-
missya sądzić będzie. Co to byli za ludzie
i iaki ich był cel? Po imionach złapanych
osob domyślamy się tylko: Fion był Babo-
eufs przyjacielem i już był za ostatnie roz-
ruchy dekret oskarżenia przeciwko niemu.
Lays Marsylczyk, który dowodził tey kup-
pie i w swym jeneralskim mundurze złapa-
nem został. Saunier redaktor przyjaciela
ludu, 4 członkow bywszego rewolucyjn-
go trybnnatu, 2 członkow bywszey kon-
wencyi z swemi szarfami &c. Rozruch ten
został zupełnie uśmierzony. Dyrektoryat
doniósł radzie 500 iż 6 do 700 mordercow
przy piorach i w mundurach uderzyli w
nocy na oboz pod Grenelle; rozumieli iż
pomnożą krzykiem: Niech żyje konstytu-
cya 1793! precz z obiema radami! precz
z tyranami! liczbę swych wspólnikow
ale znaleźli republikanow, gwałt, gwał-
tem był odparty; 20 padło ich na placu i
135 poymali. Dyrektoryat żądał, aby ich
rada pozwoliła kommissyi woyskowej o-
sądzić. W drugim poselstwie żądał, aby
mu rada pozwoliła dla wielu ukrytych cu-
dzoziemcow, kazać podług 350 art: kons-
tytucyi, domy w Paryżu przerewidować.
Obydwa żądania pozwolone.

Uwiedomienie dla Oświeconey i Łaskawey Publiczności.

Przez kilkoletnie mieszkanie w Wiedniu, gdzie się do lekarskiej nauki przykładam, było zawsze moją chęcią, i największym życzeniem ćwiczyć się w leczeniu tych chorób, którym osoby w teraźniejszych czasach częstokroć zwykły podlegać. Między chorobami tego rodzaju są długo trwające choroby nerwow, a między temi wielka choroba, czyli (Epilepsia,) która najsławniejszą jest chorobą nerwow, potem Spazmy, na które dzisiaj osobliwie biała pięć tyle cierpi. Jakoż niepotrzeba się poniekąd temu dziwić, bo im więcej się od stanu natury oddalamy, im bardziej się delikatniejszymi robimy, im więcej się tuczemy potrawami owemi, które są sztucznie korzeniami i miesem zaprawione, nadto tegich i różnemi wymyślnemi gorącemi korzeniami przyprawionych napojów, herbaty i kawy używamy, przytym do fatygujących umysł nauk przykładamy się, które umysł natężając, i gwałtowne wzburzenia w całej maszynie ludzkiej sprawując na nerwy potężnie działają; tym więcej powiększamy w sobie zbytnią owę siłę, którą zowią iatrzliwością (Irritabilitas aucta) a która jest nasieniem, i początkiem prawie tych wszystkich chorób nerwowych. Przemiłczam tutaj czytanie teraźniejszych modnych romansów, które umysł zbytecznie rozgrzewają, zawczesne ofiary bogini miłości, przy tym sekretne samogwałty (Onania,) których na nieszczęście nadto młode osoby obojey pięć zwykły się często dopuszczać.

Alę że nauka o składzie nerwow jest dotąd w fizyologii ciemna, niepewna, i na szczerych przypuszczeniach zasadzona, a prawdziwa i najbliższa przyczyna takich chorób nerwowych niebywa częstokroć od najsławniejszych lekarzów oznaczona, dla tego przymuszani byli najsławniejsi nawet mężowie, nietroszcząc się o wyszukiwanie prawdziwej przyczyny tego gatunku chorób uciekać się do takich środków, które w tych chorobach znaleźli przez dostateczne i wielokrotne doświadczenie, iako najlepsze w medycynie przewodnika, i osadzili za najsławniejsze i iedynie.

Wielki Stoll nauczyciel niegdy praktyczney medycyny w Wiedniu dobrze o tym wiedział i napisał w uwagach nad chorobami chronicznemi; że iak długo nauka składu nerwowego będzie ciemna, i na czystych przypuszczeniach w Fizyologii zabudowana, która ona patologii podać, dotąd będzie sposób leczenia chorób nerwowych niepewny, obszerny i często prawie empiryczny, a najsławniejszy lekarz bez marzenia sobie nawet o przyczynie choroby, widzi się przymuszonym uciekać się do takiego lekarstwa, iakie tylko w lezbie antispazmodycznych środków umieszczone widzi.

Z tym wszystkim niespracowani mężowie zadawszy sobie wiele pracy do zgłębienia natury tych chorób nerwowych byli szczęśliwi w wynalezieniu leczących środków, które w takowych chorobach na dokładnym i pewnem doświadczeniu gruntuia się. Między temi mężami zasługuje sobie na pierwsze miejsce sławny Baron Störk, ten pilny i niespracowany lekarz, który rozszerzywszy granice medycyny przez swoje wynalaski, odkrył także w wydziale roślinnym takowe środki, które się zaraz pod jego ręką przez wielokrotne doświadczenie pokazały nader dzielnymi w chorobach nerwowych, chodzi tylko o wybor ich istny, wiele takżo od przygotowania ich zawisło. Pan doktor Quarin uczyniwszy się także sławnym przez mnoga i szczęśliwą praktykę posiada też wiele zręczności w leczeniu naysławniejszych chorób nerwowych. Pod ustawicznym przewodnictwem tych, i innych mężów sławnych w leczeniu nerwowych chorób miałem najlepszą okazję do doskonalenia się w nauce leczącej nayprzykrzejsze te choroby, a gdy do tego miałem szczęście obcowania i rozmawiania zaufanego z nimi osobiście o tych chorobach, przeto mogę się pochlubić pozyskaną szczególnym onychże w leczeniu sposobnością.

Niemogę tu zamilczec o zagranicznych, a osobliwie o Angielskich lekarzach iacy są: Monro, Culen, Fothergill, Rowley, Beddoes, Brown, Hunter, Radcliff; którzy na dokładnym doświadczeniu wsparci zostawili w dziełach swoich pewne środki, które ia wspomienionych chorobach za niezawodne, i wcale szczególne znalazłem, zaco winienem im z dwięcznością dzięki wyrazić. Alę niezaprzecznie powie dło się Portugalskim lekarzom w leczeniu takowych chorób. Jeden z nich osobliwie oznaymił w Włoszech i Niemczech pewny sposób, który od najsławniejszych Niemieckich doktorów. Jako: to Hufelanda, Baldingera, Gilchrista, Bilguerogo, Gmelina, Sellego, Jahna, Thielmana, za bardzo dobry i za specyficzny, iak mowiemy na nayuporezysze choroby Nerwowe jest uznany. Już ia doświadczyłem sam prawie zawsze najszczęśliwszych jego skutków. Przeto na doświadczeniu zasadzony przed siewziałem, iako nowo przybyły i jeszcze w tym mieście niewiele znany doktor, ofiarować się cierpiący ludzkości do czynienia ważnych iey usług.

Koncem stania się pożyteczniejszym dla każdego skuteczney potrzebującego pomocy, ośmielałem się przez drogę publiczną z moją w tym punkcie oświadczyć się gotowością, iako przeciwko epilepsii, spazmodycznym chorobom, i innym nerwowym afekcyom posiadam środki takie iakie, dostateczne doświadczenie pokazało być najsławniejszemi.

Maiętni racza mi dadź znać, a ubodzy mieć będą wolny do mnie wstęp od godziny 7 do 9 żrana, mieszkam pod liczbą 557 na Floryańskiej ulicy, w domu JP. Kowalskiego na drugim piętrze.

KARÓŁ KRÓCZKIEWICZ Medycyny Doktor,